

Kalisz, dnia 31.05.2012 roku

Polski Związek Działkowców
OKRĘGOWY ZARZĄD
W KALISZU
ul. 3-go Maja 3, tel. 757-52-00
62-800 Kalisz, skr. poczt. 125

Szanowny Pan
Andrzej Rzepliński
Prezes
Trybunału Konstytucyjnego
W a r s z a w a

Szanowny Panie Prezesie

Członkowie Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Kaliszu zebrani w dniu 31 maja 2012 roku na posiedzeniu plenarnym są ogromnie zaniepokojeni wyznaczeniem terminu przez Trybunał Konstytucyjny na dzień 28 czerwca 2012 roku w sprawie rozpatrzenia wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego kwestionującego ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Władza publiczna, a w tym także sądownicza, która powinna brać w obronę społeczne grupy najsłabsze ekonomicznie, swoimi poczynaniami czyni nam jednak ogromne zło i podważa nasze zaufanie do władzy państwowej, w tym i sądowniczej.

Jesteśmy przyzwyczajeni do ataków ze strony władzy i niektórych ugrupowań politycznych, ale nie sądziliśmy, że do ataku tego dołączy się władza sądownicza.

Wniosek skierowany do Trybunału Konstytucyjnego działkowcy odbierają wyłącznie w kategoriach ataku na samorządność i samodzielność naszego Związku i naszych struktur.

Wniosek ten zmierza do likwidacji ruchu polskiego ogrodnictwa działkowego mającego swoją historię już ponad 100 lat, a w Wielkopolsce – w Koźminie Wielkopolskim nawet 185 letnią, jest podyktowany wyłącznie chęcią przejęcia terenów naszych Ogrodów na cele komercyjne, a tym samym pozbawienia nas często jedynej możliwości spędzenia wolnego czasu na łonie natury.

Powoływanie się na to, że nasze Ogrody są często przeszkodą w budowie i ulepszaniu infrastruktury miejskiej jest zwykłym nieporozumieniem.

Nie było i nie ma takiego przypadku w naszym kraju – zawsze idziemy na ugodę, bo rozumiemy potrzeby konieczności zmian i rozwoju. Nie może to jednak odbywać się kosztem samych działkowców, którzy często swoje pieniądze i trud fizyczny lokowali w organizację ogrodów na terenach często wyłączonych z jakiegokolwiek działalności – nieużytkach.

Odnosimy wrażenie, że wnioskodawcy zapomnieli, iż ich zarzuty pod adresem Ustawy o ROD stoją w jawnej sprzeczności z zasadą społeczeństwa obywatelskiego i zastanawiamy się, czy w Polsce nastał już czas pełnej szczęśliwości i brak jest innych problemów, którymi powinien zająć się Trybunał Konstytucyjny wraz z organami władzy ustawodawczej i wykonawczej. Nasze prawo jest często pełne niespójności i innych braków, które dezorganizuje życie publiczne, a Trybunał Konstytucyjny zasypuje się tematami zastępczymi.

